

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY** w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) Nr. 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 grudnia.

#### FRONT ZACHODNI

W zacięciu Ypern i na północnym brzegu Sommy rano przy dobrej pogodzie trwała silna walka ogniowa, wieczorem zaś z powodu rozpoczynającego się deszczu znowu ucichło.

W walce powietrznej stracili przeciwnicy 9 aeroplanów.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad odcinkiem Graberki, ku północo-zachodowi od Załocza, austro-węgierskie oddziały przywiodły z pomyslną wycieczką 32 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Poza energicznymi wywiadami patrolów, które wielokrotnie doprowadzały do pomyslnie dla nas przebiegających starć z nieprzyjacielem i po chwilami ożywionym ogniem działowym wzdłuż wyżyn na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy, działalność bojowa była słaba.

W dolinie Ojtos walka działowa.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Dziewiąta armja po pięciodniowych walkach przełamała w wielu punktach silne, z wielu odrutowanych linii złożone, i zacięte bronione pozycje Rosjan. Na południo-zachód od Rimnicut Sarat zdobyte one zostały całkowicie na szerokości 17 km.

Armja dunajska przez zdobycie silnie oszańcowanych wsi również wdarła się we front nieprzyjaciela i zmusiła go do odwrotu na dalek ku północy przygotowane pozycje.

Walki były zacięte; powodzenie zawdzięczać należy energii dowództwa i całkowitemu oddaniu wojsk. Krwawe straty przeciwnika są wielkie. Ponadto od dnia 22 grudnia pozostawił on w ręku dziewiątej armji ogółem 7,600 jeńców, 27 karabinów maszynowych i 2 minomioty.

Ilość jeńców w dunajskiej armji przenosi 1300.

W Dobrudży osiągnięto postępy przy ataku na przyczółek mostowy Macin.

Statki powietrzne i eskadry lotnicze działały z powodzeniem na tyłach nieprzyjaciela przeciw ważnym linjom kolejowym i drogom.

#### Front Macedoński.

Żadnych większych działań bojowych nie było.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

LONDYN (25 bm. Reuter). Admiralacja komunikuje: 21 bm. na morzu Północnym zatoneły dwa kontrtorpedowce wskutek zderzenia się, spowodowanego bardzo złą pogodą. Zatonęło 6 oficerów i 49 marynarzy.

BERLIN (27 grudnia) «Deutsche Tag.» donosi z Sofji: Przy przełamaniu frontu pod Tulceą cała dywizja rosyjska odcięta została od głównych sił nieprzyjacielskich.

PARYŻ (27 bm.) Havas. Rząd postanowił udzielić Joffrowi w uznaniu jego wybitnych zasług tytułu marszałka Francji.

AMSTERDAM (27 bm.) Według jednego z pism tutejszych, «Times» donosi z Petersburga, że prezes ministrów, Trepow, wyjechał do cesarskiej kwatery głównej i że w kołach parlamentarnych podroż tę wiąże z ważnymi zmianami w gabinecie.

BERLIN (27 bm.) «Tagl. Rund.» donosi z Kopenhagi w dn. 26 bm.: Według informacji gazet z Petersburga Duma państwowa w dn. 30-go grudnia rozpoczyna ferje Bożego Narodzenia. Posiedzenia będą rozpoczęte znowu dn. 22 stycznia.

BERLIN (27 bm.) «Berl. Tag.» donosi: Ag. Havasa komunikuje z Jass, że w dniu 24-go grudnia otwarta znowu została izba rumuńska. Król wygłosił mowę tronową, w której oświadczył, że wojna prowadzona będzie w dalszym ciągu aż do całkowitego zwycięstwa.

BERLIN (27 bm.) «Deutsche Tagesztg.» donosi z Londynu: Reuter donosi z Petersburga: Rosyjski minister spraw zagranicznych wobec jednego z przedstawicieli prasy oświadczył, co następuje: Po wojnie przymierze wojskowe między Rosją, Francją i Anglią wzmocnione jeszcze zostanie przez głęboko sięgający związek gospodarczy. Wojna prowadzona będzie w dalszym ciągu aż do zwycięskiego końca. Nota Wilsona nie wywoła żadnej zmiany w sytuacji. Koalicja odrzuci jego propozycję. Powtórzy ona, że przetrzyma wojnę aż spustoszonemu krajom zwrócone zostaną straty, byt małych narodów zostanie zapewniony, a nowa wojna zostanie uniemożliwiona.

Pokrowski zapowiedział użycie nowych środków wojennych, aby bałamskiej polityce greckiej położyć szybki koniec.

## Zabiegi pokojowe.

BERLIN (27 bm. Urzędownie). Sekretarz stanu do spraw zagranicznych wręczył dzisiaj posłowi szwajcarskiemu w odpowiedzi na pismo z dn. 22-go bm. następującą notę:

Cesarski rząd przyjął do wiadomości, że szwajcarska rada związkowa na skutek porozumienia, które zostało dokonane już przed znacznym przeciągiem czasu, z p. Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, gotowa jest także ze swej strony działać na korzyść zbliżenia narodów walczących z sobą, oraz na korzyść osiągnięcia trwałego pokoju.

Duch prawdziwej humanitarności, który wywołał krok szwajcarskiej rady związkowej został w całej pełni przez Rząd Cesarski uznany i oceniony.

Rząd Cesarski zawiadomił p. Prezydenta Stanów Zjednoczonych, że najodpowiedniejszym środkiem do osiągnięcia pożądanego rezultatu wydaje mu się bezpośrednia wymiana zdań. Kierowany motywami, dla których w dn. 12-go grudnia wyciągnął rękę do pokoju, Rząd Cesarski może zaproponować możliwie najszybsze zjeżdżanie się delegatów wszystkich walczących państw w neutralnej miejscowości.

W jednomyślności z p. Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Rząd Cesarski jest zdania, że wielkie dzieło zabezpieczenia od przyszłych wojen może być podejmowane dopiero po ukończeniu obecnej wojny narodów.

Jak tylko chwila ta nastąpi, Rząd Cesarski z radością gotów będzie współdziałać nad tem wzniesłem zadaniem. Jeśli Szwajcaria, która wierna szlachetnym tradycjom kraju okazała niezapomniane usługi w dziele ulżenia cierpień obecnej wojny, zechce także ze swej strony współdziałać w gwarantowaniu pokoju światowego, to naród niemiecki i rząd niemiecki z wielką radością to przyjmą.

FRANKFURT nad MENEM (27 b. m.) Jak donoszą z Zurychu do «Frankl. Ztg.» Stany Zjednoczone Ameryki zaprosiły Brazylię do wzięcia udziału w akcji pokojowej.

BERLIN (27 bm.) Do «B. T.» donoszą: Podług «Missagera» gabinety koalicyjne w chwili obecnej zajęte są opracowaniem dwóch

odrębnych not, z których jedna przeznaczona jest dla państw centralnych, druga dla Ameryki oraz pozostałych państw neutralnych. Koalicja wyszczególnia w tych notach swe cele wojenne i oświadcza, że po tak wielkich ofiarach poniesionych w ludziach i mieniu nie może złożyć sążnia, o ile nie otrzyma od przeciwnika odpowiedniego odszkodowania, oraz pewnej gwarancji na przyszłość.

BERLIN (27 bm.) W sprawie odpowiedzi niemieckiej na notę pokojową Wilsona pisze «Berl. Tag.:

Rząd niemiecki nie oczekiwał aż przedłożona mu będzie odpowiedź mocarstw koalicji na własną jego propozycję pokojową, lecz natychmiast posłał do Waszyngtonu swą odpowiedź, wyróżniającą się ciepłem i jasnością wyśłowienia. Gazeta przypomina następnie, że właśnie wczoraj minął tydzień, jak Lloyd George zapowiedział, że odpowiedź koalicji na niemiecką propozycję za kilka dni będzie gotowa.

Sporządzenie noty musiało prawdopodobnie biorącym w tem udział rządowi nie okazać się rzeczą łatwą, ponieważ gdyby wszystkie one chciały posłać w świat stanowcze odrzucenie, to dyplomatycy artyści do tekstów nie traciliby wiele czasu na sformułowanie.

«Berl. Lok. Anz.» pisze: Jeśli prezydent Stanów Zjedn. skłoniony zostanie za pośrednictwem naszej noty do zaproponowania naszym wrogom wysłania przedstawicieli do miejscowości neutralnej w celu rokowań pokojowych, to będziemy jednak bardzo daleko od myśli oddawania się nadziei, że będzie on miał powodzenie w Londynie, Paryżu, Petersburgu lub Rzymie.

«Tägliche Rundschau» zaznacza: Życzenie naszego rządu, aby spór z naszymi nieprzyjaciółmi załatwić za pomocą rokowań osobistych bez współdziałania i rad neutralnych, daje nam gwarancję, że stanowczo odrzucimy wniechanie się biorących udziału w walce do stworzenia pokoju zabezpieczającego nasze interesy.

BERLIN (27 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Kopenhagi, że według paryskich informacji wspólna interwencja Skandynawji w sprawach pokojowych jest bardzo wątpliwa. Wątpliwostką liczyć się należy z możliwością rychłego ogłoszenia szwedzkiej noty pokojowej.

BERLIN (27 bm.) Według «Neuen Zürich. Nachr.» pewna wybitna polityczna osobistość w Holandji oświadczyła rotterdamskiemu korespondentowi tego pisma dosłownie co następuje: Mowa Lloyd George'a nie zabija

propozycji pokoju. My w Holandji wiemy, że Anglja stoi na krańcu swej siły oporu. Jest ona już śmiertelnie raniona. Wiedzą to również w miarodajnych kołach Stanów Zjedn. Nota Wilsona poparła propozycję pokoju, aby Anglję uratować od upadku. Wilson dziś już nie grozi mocarstwu centralnym.

**KONSTANTYNOPOL.** (26 bm) Ag. Milli. Minister spraw zagranicznych wręczył po południu posłowi amerykańskiemu Elkusowi odpowiedź Turcji na notę Wilsona, odpowiedź, która jest jednobrzmiąca z odpowiedziami pozostałych sprzymierzeńców.

### Politycy rosyjscy o nocie Wilsona.

Pet. ag. tel. komunikuje, że prezes Dumy państwowej, Rodzianko, w związku z notą Wilsona oświadczył, iż nie nastąpiła jeszcze chwila odpowiedzi do rozpoczęcia układów w celu zawarcia pokoju.

O pokoju mogłaby być mowa dopiero po całkowitej porażce Niemiec, gdy istniałaby możliwość zawarcia takiego pokoju, któryby zabezpieczył świat przed nowym przelewem krwi w przyszłości.

Posel Milukow oświadczył: W obecnych warunkach nie może być żadnej mowy o czyjejkolwiek interwencji lub pośrednictwie. Propozycje, które ewentualnie zostałyby wystawione Niemcom przez Rosję, oraz propozycje niemieckie, które byłyby wczynione Rosji, nie mogłyby doprowadzić do żadnego rezultatu, gdyż dla obydwóch stron byłyby one nie do przyjęcia.

Posel Szyngarew zaznaczył, że handlowe interesy Ameryki przeważają jej cele wojskowe. Przyłączenie się Ameryki do jednej ze stron walczących jest mało prawdopodobne, gdyż to mogłoby wywołać komplikacje w stosunku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej a Japonją.

### Socjaliści dumsoy a propozycja pokoju.

«Berl. Lokalanz.» dowiaduje się przez Sztokholm, że w Dumie państwowej po powrocie socjal-demokratów, wydalonych uprzednio na 15 posiedzeń, odbyły się olbrzymie awantury wskutek pogwałcenia swobody słowa w Dumie w związku z niemiecką propozycją pokojową.

Wszyscy socjaliści i «trudowicy» w najostrzejszych wyrazach krytykowali

przedsiębrane przez prezesa Dumy próby w celu zamknięcia ust opinii publicznej.

Socjal demokrata Tulakow oświadczył:

«Niewątpliwie głosowalibyśmy przeciwko formule, odrzucającej propozycję pokoju, gdyż jesteśmy teraz bardziej niż kiedykolwiek zdania, że Rosja potrzebuje pokoju. Ale przez nikczemne manewry prezesa Dumy zostaliśmy pozbawieni możliwości wypowiedzenia się (słowa te wywołały straszliwy hałas w centrum).

Protestujemy przeciwko temu i opuszczamy salę na znak, że nic nas więcej nie wiąże z podniecającą do wojny Dumą».

### Urzędownie.

BERLIN (27 bm. wieczorem).

Na froncie wschodnim i zachodnim nic ważnego.

W Wielkiej Wołoszczyźnie zdobyty został Rimnicut-Sarat.

Na północo-wschód od jez. Doiran odparte zostały ataki angielskie.

### Odpowiedź na notę Wilsona

Zakomunikowana przez ag. tel. Wolffa odpowiedź rządów niemieckiego i austriackiego na notę prezydenta Wilsona, z dwóch względów jest interesująca.

Przedewszystkiem nastąpiła ona wcześniej, niż tego się spodziewano, bo już w pięć dni po nadesłaniu noty amerykańskiej do Europy. Przecież dotychczas koalicja nie udzieliła odpowiedzi na propozycję pokojową państw centralnych, chociaż upłynęło już przeszło dwa tygodnie od chwili zgłoszenia tej propozycji przez Bethmanna Hollwega i przecież opinia publiczna nie zdążyła jeszcze sobie zdać sprawy z propozycji Wilsona.

Nota Niemiec i Austrii do Wilsona jest również interesująca ze względu na swą treść. Prezydent Wilson, jak wiadomo, zwrócił się z propozycją ogłoszenia przez strony walczące warunków pokojowych, nie narzucając swego pośrednictwa.

Nota Niemiec i Austrii w odpowiedzi na propozycję Wilsona warunków tych nie podaje, lecz z naciskiem stwierdza, że najodpowiedniejszą drogą do osiągnięcia pożądanego celu — według opinii państw centralnych — jest bezpośrednia wymiana zdań.

Chcąc zrozumieć znaczenie odpowiedzi Niemiec i Austrii trzeba zwrócić uwagę na dwa wyżej wymienione momenty. Odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych nie można uznać za nieprzychylną. Rząd niemiecki i austriacki zaznaczają, że w nocie swej prezydent Wilson nie przesądzał drogi, która do pokoju doprowadzić może, a drogą tą, według Niemiec i Austrii, może być tylko zwołanie konferencji pokojowej w jakiegokolwiek miejscowości neutralnej. Żadnej innej drogi zresztą Wilson nie zaproponował.

Co się tyczy ogłoszenia warunków pokojowych, to wprawdzie noty państw centralnych projektu tego nie odrzucają, ale nie czynią mu jednak zadość. Punkt ten zresztą w propozycji Wilsona był najsłabszy.

Każde państwo, ogłaszając swe warunki w formie określonej, odsłania karty, co może mu wyjść na szkodę, jeśli strona przeciwna swoich warunków nie ogłosi, lub warunki zgłoszone odrzuci. Jeśli zaś przez ostrożność zgłosi warunki w formie bardzo mglistej, to krok ten sprawy zupełnie nie rozwija, a wpływa na nią tylko hamująco.

Na szczegółowe warunki pokojowe według państw centralnych czas będzie na konferencji pokojowej, ale i koalicja dotychczas swych warunków nie zgłosiła.

Odpowiedź Niemiec i Austrii wywrze niewątpliwie wielkie wrażenie w kręgu koalicyjnych.

Opinia publiczna Anglii, Francji, Rosji i Włoch, upatrująca dotychczas w propozycji pokojowej państw centralnych dowodu słabości i wyczerpania, przekona się prawdopodobnie, że rachuby jej były przedwczesne i bardziej zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy spojrzysz na sytuację wojenną. Niemcy aż do dnia dzisiejszego nie zmieniły stanowiska, na którym stanęły w dn. 12 go grudnia. Proponują one rokowania pokojowe, ale karty swe chcą odsłonić równocześnie z koalicją, w przeciwnym zaś razie wypadki wojenne toczyć się będą dalej swoją koleją.

Przez odpowiedź Niemiec i Austrii propozycja Wilsona utraciła swe pierwotne znaczenie.

Jeśli odpowiedź koalicji (na którą zresztą z powodu jej niezdecydowania długo zapewno czekać trzeba będzie) również nie będzie zawierała konkretnych warunków pokojowych, to krok Stanów Zjednoczonych żadnego dla sprawy pokoju znaczenia nie będzie

posiadał, chyba że prezydent Wilson za pomocą nowych propozycji akcje swą rozwinię i poprze.

### Dookoła wojny.

#### Zapotrzebowanie amunicji w Rosji.

Tygodnik angielski «The Niew Age» zaznacza, że rosyjskie fabryki amunicji produkują miesięcznie tylko 30 tys. granatów, i że niezbędną resztą amunicji musi być otrzymana przez Rosję z zagranicy.

O ile się przypomnia, że podczas wielkiego przerwania frontu rosyjskiego nad Dunajcem w 1915 roku, armje Hindenburga i Mackensena zużywały w niektóre dni 700 tys. granatów, w takim razie łatwo jest zrozumieć, jak olbrzymim winiem być dowóz granatów do Rosji, i że takowy jest kwestją życia i śmierci dla Rosji.

Wspomniane pismo oblicza dalej, że straty rosyjskie sięgają liczby 6,000,000 osób, i nawołuje Anglję do przyścia z pomocą swym sprzymierzeńcom.

### Anglja.

#### Zjazd kolonialnych prezesów ministrów.

«Times» komunikuje, że wszyscy prezesowie ministrów kolonii angielskich zostali zawezwani do Londynu, w celu omówienia na całym szereg posiedzeń Rady wojennej zorganizowania dalszych przygotowań wojennych oraz problemów, zarysowujących się na czasy powojenne. Prezesowie ministrów zostaną również prawdopodobnie zapytani o zdanie co do warunków pokojowych.

### Francja.

#### Narodowy kongres socjalistyczny.

Ag. Havasa komunikuje pod datą 26 bm., że na posiedzeniu francuskiego narodowego kongresu socjalistycznego w charakterze gości honorowych ogłosili przemówienia minister angielski Henderson i członek angielskiej Izby gmin Roberts, oświadczyjąc zgodnie, iż wojna winna być kontynuowana aż do czasu zapewnienia trwałego pokoju.

Znany przywódca socjalistów belgijskich, Vandervelde, oświadczył również, że należy walkę dalej kontynuować.

## Sienkiewicz.

X.

W ogólnym szkicu literackim, jak ten, który tu w tych feljetonach kreślę, ma się na celu nie wyczerpanie i krytyczne omówienie całokształtu twórczości literackiej pewnego autora, lecz scharakteryzowanie jego głównych skłonności artystycznych, faz rozwojowych, stylu, oraz wykazanie stanowiska, jakie autor zajmuje w rozwoju dziejowym kultury narodowej świadomości.

Z tego więc względu krytyk literacki ma zupełnie prawo omówić względnie wyczerpująco stosunkowo drugorzędne choćby dzieło, o ile jednak ono odegrawa wybitną rolę w kształtowaniu psychiki autora, natomiast paru tylko słowami dotknąć dzieła skądinąd ważnego i mającego niepospolitą wartość, ale nie przynoszącego dla zrozumienia indywidualnej twórczej danego autora żadnych cech nowych, szczególnie wybitnych.

Więc n. p. «Psalmy» Krasieńskiego

czy «Niedokończony poemat» są to utwory bardzo ważne i zajmujące jednak nie przynoszą one nic nowego w stosunku do traktatu «O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów» czy «Przedświtu», więc krytyk literacki może się nad niemi specjalnie nie już nie rozwodzić, skoro omówił wyczerpująco ów traktat.

W podobnym położeniu znajduje się autor tych szkiców pośmiertnych o Sienkiewiczu. Poznaliśmy dotąd trzy fazy twórczości Sienkiewicza: fazę liryki młodzieńczej—nowele, fazę epiki—«Trylogję», oraz fazę męskiego ustosunkowania się autora do swej współczesności w «Rodzinie».

Po tym ostatnim utworze Sienkiewicza, spokojny i zrównoważony mistrz słowa polskiego, trzymający w ręce pióro, które już go zawiesić nie może, z góry niejako ogląda całe obszerne pole możliwości literackich i wybiera z nich z całym spokojem i rozwagą te temata, które uzna za odpowiednie w myśl pewnych, poza sztuką przeważnie będących—motywów.

Właściwa twórczość artystyczna zawiera w sobie pewien moment przymusu, ów «kategoryczny

imperatyw» Kanta. Artysta tworzy tak, bo musi, bo inaczej i co innego stworzyć nie może, bo nie on to sam mówi niejako, ten duch czasu, powiedzmy, czy duch narodu dyktuje mu to, a nie owo.

I Sienkiewicz tak tworzył dotąd: nowele stworzył wielkie, nieświadome współczucie, tłumione po duszach polskich po 63 r., współczucie dla wszystkiego, co się boryka z przemocą; «Trylogję» stworzył instykt tężny rasowej, nie stłumionej w nas jeszcze do cna—wbrew rzekomej logice faktów; «Rodzinę» — zrodziła wreszcie powszedniość, otaczająca Sienkiewicza i uatarczywie żądająca odeń gloryfikacji.

Na tem się jednak kończy inspiracja Sienkiewicza i bierze niejako poddawanie się jego jej głosom.

Teraz, po «Rodzinie Połanieckich» Sienkiewicz zbyt już jest pewny swej mocy artystycznej, zbyt już ukształtowany psychicznie, by się mógł jakiegokolwiek przymusowi poddać. To też tematu do dzieł następnych wybiera on z całą świadomością. Tak powstaje «Quo Vadis», «Krzyżacy», oraz wszystko inne, co w ostatnich

dwudziestu latach Sienkiewicz tworzy.

Działalność ta literacka Sienkiewicza traci teraz pewien żywiołowy rozpęd twórczy, ów «élan vital», o którym mówi Bergson, ową pewną naiwność rzeczywistej twórczości i wdzięk prostoty, — nabiera natomiast siły świadomej artystycznej impresji, olśniewa nas bogactwem barw palety malarzkiej autora oraz badzi scyentyfikzną uwagę rozległością horyzontów dziejowych i obyczajowych.

Acz bezwzględnie rzecz biorąc, «Quo Vadis» ustępuje nowelom Sienkiewicza, a «Krzyżacy» — «Trylogji», to jednak czytelnikowi, stawiającemu sztuce kryterja natury etycznej, historycznej czy naukowej, — owe późniejsza dzieła Sienkiewicza bardziej przypadają do gustu, nie omówione przez nas nowele i «Trylogja». A gdy jemu dodamy argument bajecznej, z niczem wprost nieporównanej popularności «Quo Vadis» u cudzoziemców (w angielskich n. p. i amerykańskich czytelnikach «Quo Vadis» pobilo rekord wszystkich innych książek wy pożyczanych!) — to przeciętny czytelnik zupełnie się już utwierdzi w

wać, aż do czasu uwolnienia Belgji, okupowanych prowincji francuskich i Serbji, oraz dopóki nie będzie można osiągnąć prawdziwego pokoju bez wymuszonych aneksji, któryby umożliwił małym narodom samym decydować o swych losach i pozwolił na wznowienie międzynarodowej organizacji robotniczej.

## ROSJA.

### Finlandja a służba wojskowa.

Ag. tel. Wolffa komunikowała niedawno, że do Sztokholmu donoszono z Finlandji o licznych demonstracjach, jakie tam podobno były na porządku dziennym z powodu projektu wprowadzenia w Finlandji obowiązkowej służby wojskowej. Projekt ten rząd rosyjski przeprowadza pod silnym naciskiem Anglii. Senat finlandzki strzymał zawiadomienie, że niebawem w sprawie tej zwołany będzie sejm, któremu przedstawiony zostanie odpowiedni projekt prawa.

Obecnie Pet. ag. tel. komunikuje pod datą 25 bm., że rząd rosyjski nie ma zamiaru skasować prawa z r. 1922, które obowiązuje Finlandczyków do wpłacania do skarbu państwa odszkodowania zamiast powoływania ich do szeregów armji państwowej.

### Ziemstwa w Syberji.

Pet. ag. tel. donosi, że rząd rosyjski ma zgłosić do Dumy państwowej wniosek prawodawczy, dotyczący wprowadzenia samorządu ziemskiego w zachodniej Syberji, mianowicie w okręgach tomskim, tobolskim i siałskim. Jednocześnie rząd zaczął pracować nad kwestją nadania samorządu ziemskiego i wschodniej Syberji.

## Sprawy polskie.

### Rada stanu.

«Nowa Gazeta» dowiaduje się, że lista członków Rady stanu, o organizowaniu której przed paru dniami donosiliśmy, jest już w zasadzie ustalona. Członkowie prawicy, t. j. Koła Międzypartyjnego do listy tej nie wchodzi.

### Połączenie się stronnictw.

«Nowa Gazeta» dowiaduje się, że do fuzji stronnictw: pracy narodowej i narodowych radykałów przystępuje również zjednoczenie postępowe.

Dążenie to do zespolenia sił wśród rozproszkowanej ogromnie w ostatnich latach opinji publicznej w Polsce należy podkreślić, jako fakt bardzo dodatni.

### Nowa grupa polityczna.

«Nowa Gazeta» donosi, iż grupa przemysłowców warszawskich i łódzkich połączyła się w «Związek niezawisłości gospodarczej».

### Zmiany w sądownictwie.

P. Ramdohr, prezydent sądu najwyższego w Warszawie, zaprosił do siebie, jak donosi «Goniec Wieczorny», przedstawicieli polskiej magistratury sądowej w osobach członków prezydium teje pp.: Ludwika Marczewskiego, d-ra Juliana Wichrowskiego, Kazimierza Kierskiego i Wacława Laskowskiego.

Omawiano kwestję dalszej organizacji sądów polskich.

Rzecz ta ma być wprowadzana w życie stopniowo.

Bezwzględnie po Nowym-Roku nastąpi mianowanie polskich sędziów do pewnych sądów okręgowych.

W obecności tychże przedstawicieli sądownictwa polskiego tudzież reagenta Wasutyńskiego i sekretarza hypotecznego Glassa prezydent sądu najwyższego, p. Ramdohr, powołując się na ogłoszenie niepodległości Polski, zaproponował reformowanie używanych dotychczas w sądach i u rejentów pieczęci na pieczęcie z orłem polskim. Pieczęcie sądów polskich mają mieścić w otoku wymienienie nazwy sądu, w środku zaś orła jagiellońskiego.

Przedstawiciele magistratury sądowej, którzy już sami kwestję tę poruszyli, potwierdzili konieczność zamiany pieczęci na pieczęcie z orłem jagiellońskim.

Stanowisko rejentów w tej kwestji jest dotychczas niezdecydowane.

### Zwiedzanie więzień.

«Gon. Wiecz.» donosi również, że wobec zamierzonego przez niemieckie władze okupacyjne obsadzenia personelu więziennych przez Polaków (dotychczas zarówno na stanowiskach kierowniczych, jak i drugorzędnych, znajdują się Niemcy), rozpoczęto zwiedzanie gmachów więziennych w Warszawie celem zapoznania się z ich funkcjonowaniem.

Dnia 21 bm. prezydent sądu najwyższego, p. Ramdohr, wraz z członkami prezydium sędziów pp. Marczewskim, dr. Wichrowskim, Kierskim i Śląskim zwiedzili główne więzienie w Mokotowie, obliczone na 1400 osób,

przyczem oprowadzał zwiedzających dyrektor Röder.

Przy opuszczaniu Warszawy Rosjanie zdemolowali niektóre fabryki włókiennicze oraz część gmachów.

Obecnie wszystko jest zorganizowane i uruchomione z wyjątkiem olbrzymiej papierni i tkalni, które pozostają w tym stanie zrujnowania, jakie dokonane zostało przy opuszczeniu Warszawy przez Rosjan; natomiast zakłady koszykarskie, krawieckie i szewskie funkcjonują.

W dawnej kaplicy prawosławnej urządzona została obecnie szkoła dla więźniów analfabetów, w której nauczyciele Polacy uczą więźniów.

Oświetlenie wszystkich gmachów więziennych jest elektryczne, ogrzewania centralne.

Funkcjonują też kąpiele, z których więźniowie korzystają co tydzień.

Stanowiska naczelne w więzieniach obsadzone będą przez prawników Polaków.

### Nazwy miejscowości i ulic, napisy i pieczęci władz komunalnych.

General-gubernator warszawski, v. Beseler, wydał niedawno następujące rozporządzenie, dotyczące nazw miejscowości i ulic, oraz napisów i pieczęci władz komunalnych.

«Zmienione w drodze Manifestu z dnia 5 listopada 1916 r. stosunki państwowo-prawne skłaniają mię do wydania następujących zarządzeń:

#### I. Nazwy miejscowości.

Udzielanie miejscowościom nowych nazw lub zmiana istniejących jest zastrzeżone mi tytułem prawa rządu państwowego.

Ustalenie pisowni w wypadkach, budzących wątpliwości, należy do władzy obwodowej. W ogólności jest miarodajna pisownia używana na karcie sztabu Generalnego armji (skala 1:300.000). O ile ta pisownia nie odpowiada pisowni w kraju używanej, natenczas może gminna władza za pośrednictwem Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie zasięgnąć mojej decyzji.

#### 2. Nazwy ulic.

Zmiany nazw ulic i placów mogą być przedsięwzięte jedynie na skutek postanowienia władz gminnych. Te postanowienia wymagają przyzwolenia ze strony władzy nadzorczej nad gminami. Przyzwolenia winny być w ogólności udzielane, o ile chodzi o przywrócenie dawnych, polskich historycznych nazw. O ile władza nadzorcza ma wątpliwości co do przyzwolenia

zmiany, natenczas należy zasięgnąć decyzji Szefa Administracji.

#### 4. Napisy.

Do polskich tekstów nazw miejscowości i ulic dołącza się teksty w języku niemieckim wtedy, gdy istnieje ku temu potrzeba. Przy zmianie już istniejących nazw należy mieć na względzie brak olejnych farb.

#### 4. Obwieszczenia.

Czynione za pomocą obwieszczeń zawiadomienia o przedstawieniach, zebraniach i t. p., winny być podawane w tym języku, w jakim się te urządzenia odbywają. Dołączenie tłumaczenia jest dopuszczalne, jednakże nie może być żądane.

#### 5. Pieczęcie.

Pieczęcie gmin miejskich i wiejskich, jako też innych organów samorządu, składają się z orła według przedrukowanego wzoru i z okalającego napisu w polskim języku.

Na uczyniony wniosek ze strony gmin i gminnych związków, może im być udzielone pozwolenie na zachowanie lub używanie odrębnej pieczęci gminnej».

## Z Warszawy.

### Szkolnictwo miejskie w Warszawie.

«Kurjer Polski» donosi, że w obecnej chwili stan miejskiego szkolnictwa warszawskiego jest następujący:

Szkolnictwo miejskie powiększyło się w 1916 r. bardzo znacznie; z 639 oddziałów w Warszawie podniosło się na 680, z 71 na przedmieściach do 181 i z 49 oddziałów rzemieślniczych na 60. Razem z 779 na 941. Jest to jeszcze wielce niedostateczne; gdyby miarę lwowską do tej sprawy przyłożyć, sama Warszawa musiałaby mieć 1975 oddziałów.

Zorganizowanie dozoru higieniczno-lekarskiego w szkołach miejskich przez b. Wydział Oświecenia jest dziełem, którem można się już chlubić.

Ani Kraków, ani Lwów takiego dozoru nie posiadają: 42 lekarzy jest u nas tem zajętych. Dokonano 30 tys. szczepień ospy, do 5 tys. porad dentystycznych, przeszło 3 tys. okulistycznych i wykąpano 90 tysięcy dzieci.

Na szkoły miejskie początkowe wydano w 1916 r. sumę 1,579,000 rubli.

przekonaniu, że «Quo Vadis» — to jedno z najwyższych arcydzieł świata.

Otóż trzeba stwierdzić wyraźnie i kategorycznie, że tak nie jest. «Quo Vadis» jest to bardzo piękna książka i część i chwala Sienkiewiczowi, że to dzieło napisał; jest ono i będzie zawsze chlubą naszej literatury. Trzeba jednak wiedzieć, że dzieł analogicznych znajdujemy dużo w literaturze światowej, np. z przed wieku «Les Martyrs» Chateaubrianda, «Fabjola» Wisemana lub sławny «Ben-Hur» Wallace'a, a w nowej literaturze «Irydjon» Kraszińskiego i «Quidam» Norwida.

Są tematy tak porywające, tak ważne i powszechne, wiecześnie aktualne wymową do najwyższej skali zolbrzymionych faktów, że w każdej epoce i w narodzie każdym znaleźć się muszą ludzie, co zechcą budować dusze swych rówieśnych podług modły faktów owych minionych, — to też każda niemal epoka stwarza coraz to nową twórczą transpozycję jednych i tych samych zdarzeń dziejowych i postaci, kataklizmów i przewrotów.

Moment, opracowany przez Sienkiewicza w «Quo Vadis», moment zmierzchu świata pogańskiego Rzymu

a narodzin chrześcijaństwa, jest to wszak najświętniejszy symbol zwycięstwa ducha nad ciałem, miłości nad bezwzględna siłą, twórczej woli nad rzeczywistością. To też ilekroć zmysł moralny zachwiewał się w społeczeństwie europejskim, tylekroć umysły przodujące zanurzały swą współczesność w ożywczej, krzepiącej kąpeli artystycznych reminiscencji owego właśnie przełomowego dla naszej kultury momentu. Nie dziw, że temat ten przykuwał zwłaszcza ku sobie uwagę czujnych duchów w narodzie polskim: analogja pomiędzy naszą sprawą a tamtą sprawą zbyt jest widoczna. To też wielokrotnie podejmował ten temat Krasziński, zaś przy schyłku romantyzmu (1857) — Norwid w poemacie «Quidam». Uczynił to też i Sienkiewicz w epoce pozytywizmu, nie tak świetnie i nie z taką głębią historyczną i precyzją symbolów, jak tamci dwaj arcy mistrze poezji polskiej, lecz w duchu i stylu swojej epoki, to jest realistycznie, nieledwie, w szacie powieściowej, z nieodłączną intrygą miłosną.

Wiek Sienkiewicza daleki był od żaru i gorliwości pierwszych chrześcijan, nie miał w sobie wcale żądy

profetyzmu jakiegokolwiek idei, zbyt żywo uświadamiał sobie żmłliwość Ikarowych skrzydeł wlotów i porywów bohaterkich, zbyt melancholijnie rozważał dotyla świeże tragedje Don Kichotów, — by Sienkiewicz mógł się wżyć całkowicie w duchową istotność pierwotnego cierpiącego chrześcijaństwa, by mógł odtworzyć jego bohaterką ideologję męczeństwa. Świat chrześcijański w «Quo Vadis» podany jest od zewnątrz niejako, kolorystycznie raczej, niż filozoficznie, budzi w nas sympatję niewątpliwie, jednak nas nie kruszy, nie porywa. W czynach i ofiarach owych przędzonych szermierzy Prawdy czujemy to, co i my dziś w życiu codziennym czuć jesteśmy zdolni, jednak ich własnych bólów i nadziemskich, pierwotnych, gorących, naiwnych i świętych wzruszeń — z kart «Quo Vadis» do dusz naszych zaczerpnąć nie możemy.

Sienkiewicz nie wżył się w dusze owych pierwszych wyznawców Chrystusa, lecz wyrwał ich ze swoich czasów i przeniósł w nasze, natomiast — stwierdza to jednogłośnie literacka krytyka nasza — po mistrzowsku odczuł i zrozumiał melancholijne piękno

do upadku chylącej się wspaniałej kultury pogańskiej.

Święty Piotr, Kryspus, Glaukus i inni chrześcijanie zarysowani są bardzo blade, Winicjusz zbyt nam przypomina Kmicica, zaś Ligja — Marynię czy Anielkę, — ale zato Petronjusz nikogo nam nie przypomina, to jest doskonały, precudowny kwiat, wyrosły na bagnisku rozkładającej się kultury rzymskiej, prawda, — jednak autor tak po mistrzowsku maluje nam duszę tego delikatnego, mądrego i subtelnego patrycjusza rzymskiego, że czujemy, iż autor obdarza go gorącą sympatją. Artysta i smakosz intelektualny bierze tu w Sienkiewiczu górę nad chrześcijaninem, który dopiero po przez rozumowe uzasadnienie triumfuje w powieści w akordzie ostatnim:

«I tak minął Nero, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu».

Stanisław Cywiński.

Oprócz tego miasto utrzymuje szkoły średnie, szkoły zawodowe, subwencjonuje szkoły wyższe, prowadzi zajęcia pozaszkolne i wychowanie fizyczne; i oprócz tego daje pewną nieznaną zresztą pomoc materialną prywatnemu szkolnictwu.

Na to wydało w 1916 r. sumę 376,000 rb.

Dzieło to rozmiarami swymi jest już poważne. Nie wystarczające jednak. Pod względem jakościowym zaś, nie więcej to dopiero nad założenie fundamentów.

### Rezygnacja dr. Brudzińskiego ze stanowiska prezesa Rady Miejskiej?

«Kurjer Polski» komunikuje: Dowiadujemy się, że prezes Rady Miejskiej, dr. Brudziński, ponownie zgłosił rezygnację z tego stanowiska. Jako następców dr. Brudzińskiego na stanowisku prezesa Rady Miejskiej wymieniają m. in. mec. Adolfa Suligowskiego, dr. Józefa Zawadzkiego i p. Artura Śliwińskiego.

W następnym numerze «Kurjer Polski» dodaje, że jednym z najpoważniejszych kandydatów do fotela prezydalnego w Radzie Miejskiej jest p. Stanisław Libicki i że wymieniane jest również nazwisko dr. Ludwika Zielińskiego.

### WIADOMOŚCI URZĘDOWE

#### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,00 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 218 1/2 marek (proponowane)  
100 rb. = 222 1/2 marek (sprzedawane)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

#### OBWIESZCZENIE,

potyczające pozwolenie na podróże pieszo dla osób cywilnych w okręgu zarzą-

dów Wilno — Suwałki i Litwa (im Gebiete der Verwaltungen Wilna — Suwałki und Litauen) poza obrębem powiatu (des Kreises), w którym znajduje się miejsce zamieszkania danyh osób cywilnych.

Zmieniając przepisy, zawarte pod cyfrą III 1a zarządzenia Ob. Ost Vfg. A. 3000—III z dn. 10 października 1916 r., zamieszczonego w «Befehls und Verordnungsblatt Ob. Ost» pod cyfrą 437 dla całego okręgu zarządów Wilno—Suwałki i Litwa (der Verwaltung Wilna—Suwałki und Litauen) ze względu na grasujące tam bandy zarządza się aż do odwołania, iż każda osoba cywilna, w wieku powyżej 10 lat, która pragnie wyjść poza granice tego powiatu, w którym znajduje się jej miejsce zamieszkania, również i na podróż pieszo potrzebuje zezwolenia, wymienionego pod przytoczoną cyfrą.

Hauptquartier Ost, den 28. November 1916.  
Von seiten des Oberbefehlshabers Ost.  
Der Oberquartiermeister.  
gez. v. Eisenhart.

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości miejscowych mieszkańców.  
Wilna, 25 Dezember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann  
Polizei-Verwaltung:  
J. O.  
Kessler.  
Hauptmann.

#### OBWIESZCZENIE, dotyczące wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych.

Posiadacze wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych wezwani są ze zwróceniem uwagi na § 6 Rozporządzenia z dn. 27 października 1916 r., aby wręczone przez nich formularze meldunkowe wzięli od Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 61 i wypełnili je, co do stanu posiadania w dn. 1 stycznia 1917, wręczyli znowu do dn. 5-go stycznia.

Wilna, den 23. Dezember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann  
J. V.  
P I L Z.

### KRONIKA

#### KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza.  
Jutro: Eugenjusza.  
Pejutrze: Sylwestra.  
Wschód słońca—o g. 8 m. 19  
Zachód słońca—o g. 3 m. 55

### Z WILNA.

— „Jasełka” w „Lutni”.  
W nadchodzącą niedzielę 31 bm. i 1-go stycznia 1917 r. powtórzone będą przedstawienia «Jasełek», cieszące się niezwykle powodzeniem, a odegrane dwukrotnie przy wypełnionej widowni.

Bilety można nabywać zawczasu w kancelarii «Lutni» od g. 5—8 w.

— **Teatr niemiecki.**  
Dziś, we czwartek, opereta «Die Landstreicher». W piątek, «Faust» Gounoda po cenach zużonych. W sobotę po raz pierwszy Funera «Auch ich war ein Jüngling».

— Znalezione w szatni «Lutni» po przedstawieniu «Jasełek»: bransoletka, broszka, parasolka, kalosze i rękawiczka można odebrać w kancelarii «Lutni» między g. 7—10 wieczorem.

— **Niedoręczone listy**, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Szepesl Gurowski, Oskar Minc, Magdalena Siedzik, Wolf Szepesl, Leokadja Grudzińska, Fanni Aisenstadt, Leonora Berkel, Szah Epstein p. adr. R. Kruk, Mendel Leibstein, Tratu Kazimierz, Kamaiszko Bronisława, Kwiecińska, Szware Bnne, Bielicka Rebecka, Torgownik Z. Ch. Tawiańska Marjanna.

### Wciąż ubywa!..

Im więcej pracy, tem cenniejsze są jednostki, co pracy tej się oddają, a ich wciąż nam ubywa!..

Do jednostek wyjątkowo cennych, co z całym poświęceniem pracy się oddawały, należy odnieść tylko co zmarła śp. pannę Jadwigę Bejnarowiczówną.

Z iście anielską pieczołowitością krzątała się ona niegdyś w kółku rodzinnem: pielęgnowała czas dłuższy matkę swą staruszkę, potem brata swego chorego, śp. Wiktora Bejnarowicza, dalej z macierzyńską troskliwością hodowała i wychowywała dziatki brata swego, doktora Eustachego i inżyniera Klemensa, a kiedy z powodu zawieruchy wojennej obaj bracia ze swymi rodzinami zmuszeni byli Wilno opuścić, śp. panna Jadwiga miała obywatelską odwagę pozostać w Wilnie i odtąd swoje siły oddaje na usługi społeczeństwa: wpierv pracuje w sali Miejskiej pod opieką Komitetu Polskich Pań, jako samarytanka, potem jako dziesiętniczka, a kiedy szpital ów zwinięto, oddaje się pracy w

szpitaliku dzieci przy ochronie «Domu Serca Jezusowego».

Służyła ona sprawie społecznej sumiennie, z poświęceniem, wytrwale. Największą przyjemność osobista nie była w stanie jej zatrzymać poza miejscem obowiązków, gdzie godzina jej zajęcia się zbliżała, ona już tam była. Umiała ona z pod św. Jaska, gdzie stale mieszkała, aż do sali mieżącej pod Ostrą Bramą i potem do ochrony «Domu Serca Jezusowego» w porę zawsze stanąć i nigdy się nie spóźnić; ani przestępować daleka, ani ulewa choćby największa, ani chłód choćby najokropniejszy, ani zbyt wczesna, czy późna pora nie mogły jej ze stałego porządku wykołocić. Do pracy tak intensywnej łączyła się tęsknota do rodzeństwa poza frontem. Użalać się nie miała zwyczajnie, tylko najbliższe jej otoczenie z ponętych jej zwierzeń wiedziało, że nie jedną noc przepłakała, nie mogąc ani na chwilę zdrzemnąć. W ostatnim dniu swego życia od rana oświła się osłabioną. Zwróciła na to uwagę służąca: «miechby panienska nie szła dziś do ochrony», «Nic, nic» odrzekła i poszła, mając do pomocy jednakowo gorliwą przyjaciółkę swoją, pannę N. W ochronie jednakowoż jak zawsze gorliwie i mile pracowała. Wygląd jednak jej był zaniepokoił przalóżoną ochronę, pannę Celestynę Pryde. Wróciła z ochrony do siebie, we dwie godziny potem już się położyła do łóżka. Każda godzina, każdy niemal kwadrans wielką znaczyły w ubywa- jących jej siłach różnicę. Około g. 9-tej wieczór odbyła przedśmiertną spowiedź, a o g. 10 i pół już Bogu ducha oddała. Niech Bóg Najwyższy i Serce Jezusowe za jej poświęceną grodą będą bardzo wielką!

Tego rodzaju jednostek, co tak eicho, z poświęceniem, wytrwale w zakresie swego powołania pracują, żal nam wielki, a ich wciąż nam ubywa!..

Nabożeństwo za duszę śp. Jadwigi Bejnarowiczówny odbędzie się dzisiaj, w czwartek, w ochronie «Domu Serca Jezusowego», o godz. 10 i pół.

K. K. L.

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Załączając przy niniejszym 207 marek 34 i pół fen., zebranych przy pomocy Boskiej i dobrych ludzi na przedstawieniach «Jasełek» w «Lutni» 25 i 26 bm., proszę o zaliczenie 101 m. 25 fen. na głodzących do uznania Redakcji, pozostała zaś suma, 106 m. 9 i pół fen. na ubranie i obuwiu dla biednych dzieci.

Z poważaniem „Dziadek” z „Jasełek”.

**KINO-TEATR ARTYSTYCZNY** DZIŚ! **„Tannhauser”** PIERWSZY RAZ W WILNIE.—DUŻY PROGRAM ŚWIĄTECZNY. DZIŚ!  
„**Ś-to Jerska 22.** „**nie baw się z ogniem**”, farsa pełna humoru.—„**Dziennik wojenny**”, ostatnie wypadki na terenie.

**TEATR BIAŁORUSKI.** W poniedziałek, dn. 1 bm. 1917 r. w gmachu cyrku na placu Łukiskim „**NA ANTOKOLU**” satuka w 3 akt. F. Olechnowicza ze śpiewami i tańcami. Początek o g. 5 wiecz. Bilety od 25 fenygów do 4 mk. w księgarni Białoruskiej (Zawalna 7).

### NABYWAJCIE SZCZĘŚCIE!!! NA NOWY, 1917 ROK.

Cafe losy lub oddzielne klasy loteryjnych biletów  
**PRUSKIEJ SASKIEJ** loterji  
**HAMBURSKIEJ i WĘGIERSKIEJ**  
po cenach rządowych u  
„**OPTIPHOT**”, Wilno, ul. Wielka Nr. 96.

**TORF** w dobrym gatunku **za pud 65 fen.** z dostawą.

Zamówienia przyjmuje  
**SKLEP A. DANCIGIER i SPÓŁKA,**  
WIELKA Nr. 72 (dawniej Alszwanga).

Kupujący torf otrzymają **DRZEWO** po cenach miejskiego zarządu.

### ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

ZAWALNA Nr. 60,

Asekuje bilety i emisji 1864 roku  
od wylosowania 2/15 stycznia 1917 r.

### Skład win M. JERUZALIMSKIEGO, WILNO, Zawalna Nr. 40 róg Szpitalnej, w suterenie. WINO i MIÓD

do wypicia na miejscu i do domu po cenach umiarkowanych. Restauracjom specjalny rabat. Jest też na składzie gwarantowany ocet winny po cenach przystępnych.

### Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrowa», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

Cigarette No 15  
Cigarette No 25  
Gold-Saba  
Flaggengala.

**GARBÁTY**  
CIGARETTEN  
Für Qualitätsraucher

Graf Yorek  
Meine Passion  
Burschenschaftler  
Landesflagge.